

Sygn. akt VIII Ga 337/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący – sędzia Marcin Winczewski

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2022 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko Z. I. i B. I.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 21 czerwca 2021 r., sygn. akt VIII GC 3283/19

oddala apelację.

sędzia Marcin Winczewski

Sygn. akt VIII Ga 337/21

UZASADNIENIE

J. O. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych B. I. i Z. I. kwoty 18.300,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia zapłaty, a ponadto o zwrot kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 czerwca 2019 r., orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu i rozstrzygnięto o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od powyższego nakazu, pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2021 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 18.300,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 300,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 16 kwietnia 2010 r. strony zawarły umowę obsługi prawnej na czas nieokreślony. Na jej podstawie, powódka zobowiązała się do świadczenia pomocy prawnej i doradztwa prawnego na rzecz pozwanych we wszystkich sprawach prawnych pozostających w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez nich w ramach spółki cywilnej pod firmą (...) w B.. Za wykonywane zlecenia strony ustaliły miesięczne wynagrodzenie w kwocie 650,00 złotych netto. Ponadto, w razie reprezentowania zleceniodawcy przed sądem bądź w postępowaniu egzekucyjnym, powódce przysługiwało wynagrodzenie zasądzone na rzecz zleceniodawcy od strony przeciwnej albo

Skarbu Państwa, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wynagrodzenie miało być płatne w terminie 7 dni, od wystawienia przez powódkę faktury VAT. Powódka reprezentowała pozwanych w następujących sprawach, w których zasądzone zostały koszty zastępstwa procesowego:

- sygn. akt VIII GNc 4970/12, nakaz zapłaty z dnia 25 października 2012 r. – koszty zastępstwa w wysokości 2.400,00 złotych,
- sygn. akt VIII GNc 3072/12, nakaz zapłaty z dnia 14 czerwca 2012 r. – koszty zastępstwa w wysokości 2.400,00 złotych,
- sygn. akt VIII GNc 2158/12, nakaz zapłaty z dnia 12 kwietnia 2012 r. – koszty zastępstwa w wysokości 3.600,00 złotych,
- sygn. akt VIII GNc 262/17, nakaz zapłaty z dnia 1 marca 2012 r. – koszty zastępstwa w wysokości 600,00 złotych,
- sygn. akt VIII GNc 4957/12, nakaz zapłaty z dnia 3 października 2012 r. – koszty zastępstwa w wysokości 600,00 złotych,
- sygn. akt VIII GNc 2509/10, nakaz zapłaty z dnia 22 czerwca 2010 r. – koszty zastępstwa w wysokości 3.600,00 złotych,
- sygn. akt VIII GNc 4322/12, nakaz zapłaty z dnia 11 września 2012 r. – koszty zastępstwa w wysokości 2.400,00 złotych,
- sygn. akt KM 3182/13, postanowienie z dnia 12 stycznia 2015 r. – koszty zastępstwa w wysokości 900,00 złotych,
- sygn. akt KM 4197/13, postanowienie z dnia 12 stycznia 2015 r. – koszty zastępstwa w wysokości 300,00 złotych.

W dniu 7 stycznia 2019 r. powódka wystawiła pozwany fakturę VAT nr (...) na kwotę 20.100,00 złotych, tytułem kosztów zastępstwa procesowego w sprawach: VIII GNc 2158/12, Km 1164/12, VIII GNc 3072/12, Km 4198/13, VIII GNc 4322/12, Km 3182/13, VIII GNc 4970/12, VIII GNc 4008/16, VIII GNc 4957/12, Km 4197/13, VIII GNc 2509/10, V GNc 262/17. Wysłała ją listem poleconym w dniu 8 stycznia 2019 r., a pozwani odebrali przesyłkę w dniu 14 stycznia 2019 r. Pismem z dnia 9 stycznia 2019 r. powódka wypowiedziała umowę z dnia 16 kwietnia 2019 r. Pismem z dnia 4 lutego 2019 r. powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 20.100,00 złotych tytułem wynagrodzenia za koszty zastępstwa procesowego, wynikającą z faktury VAT nr (...). W dniu 18 lutego 2019 r. powódka dokonała korekty faktury VAT nr (...), pomniejszając ją o kwotę 1.800,00 złotych dotyczącą sprawy o sygn. VIII GNc 4008/16, która została przez pozwanych zapłacona.

Stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów i wydruków przedłożonych przez strony, których autentyczność nie budziła wątpliwości oraz nie była kwestionowana, a także w oparciu o przesłuchanie stron. Sąd pierwszej instancji w całości dał wiarę zeznaniom powódki jako szczerym, rzeczowym oraz korespondującym z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Za niewiarygodne uznał natomiast zeznania pozwanych, którzy wskazywali w nich zasadniczo na nieprawidłowości w działaniach powódki w trakcie świadczonych przez nią na ich rzecz usług prawnych. Twierdzenia te nie zostały jednak w żaden sposób wykazane, ograniczając się do argumentacji o niemożliwości wyegzekwowania kwot zasądzonych na ich rzecz w procesach, w których ich pełnomocnikiem procesowym była powódka, a także o rzekomej lakoniczności porad udzielanych przez powódkę w ramach obsługi prawnej.

Sąd Rejonowy zważył, że w sprawie nie był sporny fakt, iż powódka świadczyła na rzecz pozwanych usługi w postaci stałej obsługi prawnej. Zgodnie z łączącą strony umową, powódka zobowiązała się do świadczenia pomocy prawnej i doradztwa prawnego na rzecz pozwanych jako zleceniodawcy we wszystkich sprawach prawnych pozostających w związku z działalnością prowadzoną jako spółka cywilna. Pozwani zobowiązali się natomiast do płacenia powódce miesięcznego wynagrodzenia w kwocie 650,00 złotych netto. Nadto, w razie reprezentowania pozwanych przed

sądem, bądź w postępowaniu egzekucyjnym, powódce przysługiwało wynagrodzenie zasądzone na rzecz pozwanych od strony przeciwnej albo Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Powódka dochodziła zapłaty od pozwanych wynagrodzenia za reprezentowanie ich w postępowaniach o sygnaturach akt: VIII GNc 2158/12 (3.600,00 zł), Km 1164/12 (900,00 zł), VIII GNc 3072/12 (2.400,00 zł), Km 4198/13 (600,00 zł), VIII GNc 4322/12 (2.400,00 zł), Km 3182/13 (900,00 zł), VIII GNc 4970/12 (2.400,00 zł), VIII GNc 4957/12 (3.600,00 zł), Km 4197/13 (300,00 zł), VIII GNc 2509/10 (3.600,00 zł), V GNc 262/17 (600,00 zł), w których zasądzone zostały koszty zastępstwa procesowego. W toku postępowania pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia oraz wskazywali, iż powódka wykonywała swoje usługi w sposób nierzetelny, czym naraziła ich na straty. Zgodnie z art. 117 § 1 i 2 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu; po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Przedawnienie jest szczególną instytucją prawa cywilnego. Umożliwia ono skuteczne uchylenie się w procesie przez stronę pozwaną od spełnienia świadczenia. Po upływie wskazanych przepisami prawa terminów przedawnienia (terminów, kiedy roszczenie majątkowe przedawnia się) następuje bowiem przekształcenie się zobowiązania pełnego w zobowiązanie niepełne, naturalne, czyli takie zobowiązanie, które zobowiązany spełnić nie musi, jeżeli podniesie oczywiście zarzut przedawnienia. Zgodnie natomiast z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne; jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W myśl art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Przepisem szczególnym o którym mowa w art. 118 k.c. jest – w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – każdy przepis ustawy przewidujący krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (por. uchwałę SN z dnia 21 października 1994 r. III CZP 136/94 OSNC 1995/2/38). Zgodnie zaś z art. 751 pkt 1 k.c., z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom. W sprawie zastosowanie ma więc 2-letni termin przedawnienia, określony w art. 751 k.c. Wynagrodzenie, którego dochodziła powódka w niniejszym postępowaniu, zgodnie z zawartą przez strony umowy, miało być płatne w terminie 7 dni od wystawienia przez powódkę faktury VAT, co nastąpiło w dniu 7 stycznia 2019 r. Wierzytelność stała się wymagalna najpóźniej z dniem 21 stycznia 2019 r., kiedy to upłynął 7-dniowy termin do zapłaty wskazany na fakturze (zgodnie z załączonymi do akt sprawy dokumentami pozwani odebrali fakturę z poczty w dniu 14 stycznia 2019 r.). Wobec tego należało uznać, iż na dzień złożenia pozwu, tj. 13 marca 2019 r., roszczenie wynikające z faktury nie były przedawnione. Argument pozwanych, iż sprawy które były podstawą dochodzonego wynagrodzenia toczyły się w latach 2010-2017 i w związku z tym roszczenie to jest przedawnione, nie zasługiwał na uwzględnienie. Pozwani mieli prawo egzekwować koszty zasądzone prawomocnymi nakazami oraz przyznane prawomocnymi postanowieniami przez okres 10 lat. Biorąc pod uwagę stale stosunki gospodarcze łączące strony, można uznać, iż powódka godziła się z faktem, iż pozwany nie udawało się wyegzekwować tych należności w szybkim trybie i czekała, aż to nastąpi i pozwani z własnej woli przekażą jej wyegzekwowane koszty zastępstwa procesowego. Powódka miała prawo obciążyć pozwanych fakturą VAT w terminie późniejszym, kiedy jasne się dla niej stało, iż pozwani nie przekażą jej wynagrodzenia. Wobec tego, zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie. Strony łączyła umowa o świadczenie usług. Zgodnie z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Usługi świadczone przez powódkę miały charakter odpłatny i pozwani każdorazowo zobowiązali się do zapłaty powódce wynagrodzenia zasądzonego przez Sąd i przyznanego przez komornika sądowego. Pozwani w żaden sposób nie wykazali, iż sprawy, za które powódka dochodziła wynagrodzenia, prowadzone były przez nią w sposób nieprawidłowy. Faktem jest, iż na skutek podjętych przez powódkę czynności pozwani otrzymywali prawomocne tytuły wykonawcze, na podstawie których dochodzone były roszczenia od ich kontrahentów. Argumenty i dowody przytaczane przez pozwanych, jakoby powódka prowadziła zleczone jej sprawy wadliwie nie dotyczyły spraw, za które powódka dochodziła wynagrodzenia. Nadto nie wykazali oni, iż faktycznie powódka nierzetelnie świadczyła swoje usługi w pozostałym zakresie. Nawet, gdyby uznać, iż powódka wadliwie wykonywała swoje usługi, to pozwani nie mieli prawa zatrzymywać należnego jej wynagrodzenia. Nie uwzględniono również zarzutu spełnienia świadczenia w

wysokości 3.017,00 zł, opartego na kopii dokumentu prywatnego w postaci zawiadomienia o zajęciu rachunku i zakazie wypłat z dnia 28 maja 2013 r. Z art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. jednoznacznie wynika, że obok domniemania prawdziwości wymienione przepisy statuują domniemanie, iż zawarte w dokumencie prywatnym oświadczenie złożyła osoba, która ten dokument podpisała. W sytuacji, gdy podpis na omówionym dokumencie pochodzi od pozwanego, a zaprzecza on prawdziwości złożonego na tym dokumencie oświadczenia, to – stosownie do art. 253 k.p.c. – właśnie jego obciąża ciężar dowodu nieprawdziwości dokumentu we wskazanym zakresie. Regulacja ta nie wyłącza przy tym dopuszczalności, a nawet konieczności, dokonywania przez sąd wykładni oświadczeń woli zawartych w dokumencie prywatnym, a w razie niejasności jego treści, ustalania jej na podstawie innych dowodów. Nie wyłącza też konieczności dokonania oceny dokumentu prywatnego, jako dowodu w sprawie, przy zastosowaniu zasad art. 233 § 1 k.p.c. Materiał dowodowy stanowił kserokopię, na której poczyniono wzmianki określonej treści, przy czym nawet ich pobieżne oględziny dają podstawy do przyjęcia, że podpis powódki wraz z jej pieczęcią jest skopiowany, zaś oświadczenie powódki ma charakter zapisu oryginalnego. Ponadto gdyby nawet przyjąć, że oceniany zapis stanowi dowód otrzymania przez powódkę wskazanej w nim kwoty, to brak jest podstaw do przyjęcia, że była to kwota objęta fakturą VAT nr (...). Wprawdzie przedstawiona kserokopia dotyczy jednej ze spraw prowadzonych przez powódkę na rzecz pozwanych (VIII GNc 3072/12), jednakże nie wynika z niej tytuł świadczenia. Z tych względów, zasądzono na rzecz powódki od pozwanych solidarnie kwotę 18.300,00 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, a o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w części, co do kwoty 17.700,00 zł i kosztów procesu, zarzucając mu naruszenie art. 751 k.c. i art. 120 k.c., z uwagi na nieuwzględnienie zasadnego zarzutu przedawnienia.

W oparciu o te zarzuty, skarżący domagali się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy.

W uzasadnieniu stanowiska pozwani wskazali, iż nie kwestionują ustaleń w zakresie umowy łączącej strony, należnego powódcie wynagrodzenia, które powinno być zapłacone w terminie 7 dni od dnia wystawienia faktury VAT. Prawomocne orzeczenia, którymi zasądzane były na ich rzecz koszty zastępstwa procesowego były wydane i stały się prawomocne w latach 2010-13, a więc co najmniej 6 lat przed wystawieniem faktury przez powódkę. Jednie w sprawie V GNc 262/17 nakaz został wydany w dniu 1 marca 2017 r., którym zasądzono na ich rzecz kwotę 600,00 zł i w tym zakresie nie wnoszą apelacji, gdyż od daty uprawomocnienia się tego orzeczenia nie upłynęły jeszcze dwa lata, zgodnie z art. 751 k.c., do daty wystawienia faktury przez powódkę w styczniu 2019 r. Artykuł 120 § 1 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W tej sprawie, ową określoną czynnością było wystawienie faktury VAT przez powódkę, a z treści umowy wynikało, kiedy uprawnienie to powstaje. Zgodnie z tym przepisem, wymagalność roszczenia powódki powstawała najwcześniej w dniu następującym, po dniu uprawomocnienia się wyroku, nakazu zapłaty lub postanowienia komornika, którymi zasądzono koszty zastępstwa procesowego. Tym samym, dwuletni termin należałoby liczyć każdorazowo od dnia uprawomocnienia się konkretnego orzeczenia, co nastąpiło w latach 2012-13. Sąd tej okoliczności w ogóle nie badał, a uznając za słuszne uzasadnienie, można by dojść do wniosku, że pewne roszczenia nie mogą się przedawnić. Nic nie stało na przeszkodzie, aby powódka wystawiła fakturę w odpowiednim terminie., a nie czekała z tym przez 6 lat.

Powódka, w odpowiedzi na apelację, domagała się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, iż zarzut przedawnienia nie zasługuje na akceptację. W piśmie z dnia 10 sierpnia 2020 r. szczegółowo opisano okoliczności towarzyszące współpracy stron i przyczyny, dla których fakturę wystawiono dopiero w 2019 r. Ponadto, w toku całego procesu powoływała się na rozmowę telefoniczną z pozwaną z dnia 26 lutego 2019 r., która w imieniu obu pozwanych uznała roszczenia za nieprzedawnione i rzekła się zarzutu przedawnienia, co do roszczeń przedawnionych. Szczegóły tej rozmowy zostały opisane, a pozwani w żaden sposób do tych okoliczności się nie odnieśli, nie zaprzeczając im, ani w pismach, ani w zeznaniach. Pozwana natomiast,

w toku przesłuchania zeznała, że rozmowa taka miała miejsce. W kontekście podniesionego zarzutu przedawnienia, należy mieć na uwadze również art. 5 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy aprobeuje i przyjmuje za własne, zwłaszcza nie były one kwestionowane na etapie apelacji przez żadną ze stron procesu. Stan faktyczny sprawy wymaga jednakże uzupełnienia w niewielkiej części, pominiętej zupełnie przez Sąd a quo, który w sposób prawidłowy przyjął brak przedawnienia roszczeń powódki w tej sprawie, jednak z niewłaściwych względów, a tym samym pominął całkowicie podnoszone przez nią w procesie kwestie uznania niewłaściwego, zrzeczenia się przez pozwanych zarzutu przedawnienia oraz sprzeczności podniesionego przez nich zarzutu z zadaniami współzycia społecznego, w kontekście art. 5 k.c.

Na wstępie wymaga podkreślenia, iż na etapie postępowania apelacyjnego bezspornymi stało się wiele istotnych w sprawie kwestii, których w związku z tym nie trzeba w niniejszym uzasadnieniu poświęcać szczególnej uwagi. W swej apelacji, pozwani przyznali bowiem jednoznacznie, iż powódce należało się co do zasady dochodzone przezeń wynagrodzenie z tytułu zawartej przez strony umowy. Nie kwestionując już tych okoliczności, pozwani słusznie zarzucili, iż Sąd pierwszej instancji w sposób błędny doszedł do przekonania, że w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia. Bezspornym pozostawało przecież, iż stosownie do § 3 ust. 5 i 6 umowy z dnia 16 kwietnia 2010 r., w razie reprezentowania zleceniodawcy przed sądem lub w postępowaniu egzekucyjnym, zleceniobiorcy przysługuje wynagrodzenie zasądzone na rzecz zleceniodawcy od strony przeciwnej albo Skarbu Państwa, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wynagrodzenie to miało być płatne każdorazowo, w terminie 7 dni, od wystawienia przez zleceniobiorcę faktury. Po za sporem pozostawało także, iż w zakresie dotyczącym zaskarżonej części wyroku Sądu pierwszej instancji, orzeczenia zasądzające na rzecz pozwanych koszty zastępstwa procesowego stały się prawomocne wcześniej, niż 2 lata przed wniesieniem pozwu (12 marca 2019 r.). W tym kontekście, zarzut przedawnienia należałoby uznać za słuszny co do zasady, co jednak nie doprowadziło do podważenia prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu a quo, o czym poniżej.

Stosownie do art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne; jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest stanem, w którym wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, a dłużnik ma je obowiązek spełnić (zob. ostatnio: uzasadnione uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, niepubl. i powołane tam orzecznictwo; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, niepubl.). W związku z tym należy stwierdzić, że roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.) i to niezależnie od stanu świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I KKN 316/01, OSNC 2004/718/117). Nietrafne byłoby zatem stwierdzenie „kreatywnej” funkcji wezwania przewidzianego w art. 455 k.c. – w tym wypadku miałyby to być faktura wystawiona przez powódkę – rozumianego jako niezbędne zdarzenie powodujące uzyskanie przez istniejące już roszczenie cechy wymagalności (bieg terminu przedawnienia od faktycznego wezwania dłużnika do zapłaty; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, Lex nr 602678).

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można identyfikować dat wystawienia, czy płatności faktury z dnia 7 stycznia 2019 r. z datą, od której rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia bezterminowego. Jej ustalenie następuje bowiem z uwzględnieniem treści art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W konsekwencji, bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego

rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2021 r., I CSKP 105/21, Lex nr 3219732). Dłużnik powinien natomiast spełnić świadczenie niezwłocznie, czyli bez zbędnej zwłoki, przy uwzględnieniu charakteru danego roszczenia. Datą początkową biegu przedawnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.) nie może być zatem, jak przyjął Sąd pierwszej instancji, data wystawienia przez powódkę faktury z dnia 7 stycznia 2019 r. Wymagalność poszczególnych części wynagrodzenia powódki następowała bowiem z pierwszym dniem, kiedy to mogła ona wystawić fakturę, a więc niezwłocznie po uprawomocnieniu się poszczególnych orzeczeń Sądów i komorników.

Zawarta przez strony umowa miała charakter umowy o świadczenie usług prawnych. W orzecznictwie wskazuje się trafnie w tym zakresie, iż umowy o świadczenie doradztwa prawnego, obsługę prawną lub o zastępstwo procesowe należą do kategorii umów o świadczenie usług, do których odpowiednio na podstawie art. 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu, w zakresie nieuregulowanym przepisami dotyczącymi funkcjonowania adwokatów lub radców prawnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 611/10, Lex nr 989121 i z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 330/16, Lex nr 2297425; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 12 marca 2014 r., I ACa 929/13, Lex nr 1451650). Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W myśl art. 751 pkt 1 k.c., z upływem lat dwóch przedawniają się: roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom. Nie prowadzi to jednakże do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, albowiem na tym etapie należało odnieść się do pominiętych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności związanych z dalszymi kwestiami.

W piśmie przygotowawczym z dnia 10 sierpnia 2020 r. (k. 114-120), powódka powołała m.in. twierdzenia dotyczące uznania przez pozwanych dochodzonych roszczeń w trakcie współpracy łączącej strony, a także fakt rozmowy telefonicznej z B. I. z dnia 26 lutego 2019 r., podczas której zrzekła się ona w imieniu pozwanych zarzutu przedawnienia. Na fakty te, powódka wskazywała również w toku swego przesłuchania, przy czym pozwani nie tylko nie zaprzeczyli im w jakikolwiek sposób, ale w trakcie przesłuchania przyznali, że takie rozmowy miały miejsce, powołując się jednak na niepamięć co do ich szczegółów. W tym kontekście uznać należało za w pełni wiarygodne przesłuchanie powódki także w tym zakresie, iż wielokrotnie doszło do niewłaściwego uznania przez pozwanych długu, kiedy wskazywali oni, że zapłacą należności po ich wyegzekwowaniu, a także, że w dniu 26 lutego 2019 r. doszło do zrzeczenia się przez pozwanych zarzutu przedawnienia.

Trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2009 r. (III CSK 341/08, Lex nr 584753), iż twierdzenie pozwanego, że zaprzecza wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej (poza tymi, których wyraźnie nie przyzna) nie jest skuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi pozwany się nie zgadza, powinien on wskazać, jeżeli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, czego w niniejszym postępowaniu bezsprzecznie pozwany w przeważającej mierze w ogóle nie uczynił. Zaprzeczenie wszystkiemu nie jest więc skuteczne i nie powoduje, że wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sporu fakty stają się sporne i jako takie wymagają dowodu. Strona pozwana pragnąc zaprzeczyć twierdzeniom pozwu winna więc poza ogólnikowym stwierdzeniem podnieść także kontrargumenty wskazujące, co jest powodem rzeczowego zaprzeczenia, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie, w zakresie powyżej opisanych twierdzeń powódki z pisma z dnia 10 sierpnia 2020 r. Każda ze stron jest obowiązana do złożenia zgodnych z prawdą wyjaśnień odnośnie okoliczności sprawy i oświadczeń co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych (art. 3 k.p.c. i art. 210 § 2 k.p.c.), przy czym ogólnikowe zaprzeczenie wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej w zasadzie nie czyni zadość temu obowiązkowi. Obowiązek ten aktualizuje się zwłaszcza w sytuacji, gdy przedmiotem twierdzeń jednej ze stron są liczne okoliczności. Strona powinna wówczas wypowiedzieć się szczegółowo co do konkretnych twierdzeń strony przeciwnej, zaś często stosowane w praktyce zaprzeczenie ogólne wszystkim twierdzeniom wyraźnie nieprzyznanym jest obejściem powyższego obowiązku, a co za tym idzie jest pozbawione skutków wypowiedzenia się co do twierdzeń drugiej strony i nie pozbawia Sądu możliwości skorzystania z uprawnień przewidzianego w art. 230 k.p.c., zgodnie z którym gdy

strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005/5/77; z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, Lex nr 233051 i z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 22/07, Lex nr 319569).

Obowiązek wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej i przytoczenia własnych twierdzeń co do okoliczności faktycznych na poparcie swojego stanowiska ma na celu zakreślenie kręgu okoliczności spornych i bezspornych między stronami, co z kolei decydująco wpływa na kierunek prowadzenia ewentualnego postępowania dowodowego. Należy więc przyjąć, że w sytuacji, gdy jedna ze stron zaprzecza określonym twierdzeniom strony przeciwnej, powinna to uczynić w sposób wyraźny, a w sytuacji, gdy twierdzenie strony przeciwnej poparte jest określonymi dowodami, zaprzeczenie powinno być uzupełnione ustosunkowaniem się do tych dowodów. Tylko takie zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 210 § 2 k.p.c. Powyższe wynika stąd, że w procesie cywilnym kluczowym zagadnieniem jest określenie, które fakty są między stronami sporne, a w konsekwencji wymagające udowodnienia. Stąd też nie można składając odpowiedzi na pozew twierdzić, że nie zgadzając się z pozwem przeczy się wszystkim faktom powołanym przez powoda. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi pozwany nie zgadza się, powinien on bowiem wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, a mianowicie ustosunkować do twierdzeń powoda.

W tej sytuacji, w tej sprawie, w której pozwani w istocie nie sformułowali żadnych zastrzeżeń co do przedmiotowych twierdzeń powódki, nie zaprzeczając im faktycznie nawet w toku przesłuchania, uznać należało, że doszło do przyznania przez nich tych okoliczności w kontekście art. 230 k.p.c., co prowadzić musiało z kolei do uznania bezzasadności wniesionej apelacji.

Stosownie do art. 123 § 1 pkt 2 k.p.c., bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.p.c.).

Niewątpliwie, do przerwy biegu terminu przedawnienia może prowadzić nie tylko uznanie roszczenia w sposób wyraźny ale także dorozumiany (uznanie niewłaściwe) i właśnie w ten sposób należało zakwalifikować czynności pozwanych, którzy jeszcze w trakcie trwania umowy wielokrotnie zapewniali powódkę, iż wypłacą jej należności z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, po tym, jak sami je wyegzekwują. W orzecnictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że uznanie niewłaściwe może prowadzić do przerwy biegu terminu przedawnienia, jeżeli bowiem wierzyciel pozostaje w przeświadczeniu wywołanym przez dłużnika, że nie kwestionuje on obowiązku spełnienia świadczenia to nie powinien ponosić konsekwencji wynikających z przedawnienia roszczenia. Do przerywania biegu przedawnienia nie jest przy tym nawet konieczna świadomość dłużnika, co do skutków prawnych uznania, skoro następują one niezależnie od jego wiedzy i zamiaru ich wywołania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., I CKN 11/01, niepubl.; z dnia 9 marca 2004 r., I CK 443/03, niepubl.; z dnia 16 lutego 2005 r., IV CSK 492/04, niepubl.; z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, niepubl.; z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, OSNC-ZD 2010/4/112; z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, niepubl. i z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 271/12, niepubl.).

Istotne jest także to, że jeżeli dłużnik składa kilka oświadczeń w pewnym przedziale czasu, ocena czy późniejsze z nich mają charakter uznania niewłaściwego nie może być dokonana na podstawie odrębnej analizy każdego z nich, lecz musi uwzględniać korelację między treścią wszystkich, złożonych wcześniej, oświadczeń dłużnika odnoszących się do istnienia po jego stronie zobowiązania. Do interpretacji oświadczeń dłużnika w tym przedmiocie – choć nie są one oświadczeniami woli lecz wiedzy należy przez analogię stosować reguły wykładni oświadczeń woli z art. 65 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 657/13, OSNC-ZD 2016/A/13). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika niezbicie, iż zachowania pozwanych w trakcie trwania umowy uznać należało za wielokrotne, niewłaściwe uznanie długu, co z kolei prowadzić musiało do uznania, że ostatecznie nie doszło do przedawnienia roszczenia, skoro po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo.

Ponadto, w dniu 26 lutego 2019 r. doszło do zrzeczenia się przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Czynność taka jest wprost dopuszczoną przez ustawodawcę z uwagi na wyraźne brzmienie art. 117 § 2 k.c. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przez podmiot zobowiązany prowadzi do przywrócenia zaskarżalności przedawnionemu roszczeniu,

tj. zniweczenia możliwości nastąpienia pełnych skutków prawnych przedawnienia przez wyłączenie kompetencji zobowiązanego do podniesienia zarzutu przedawnienia.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia nie jest czynnością wymagającą zachowania szczególnej formy, dlatego może być dokonane przez każde zachowanie się dłużnika, wyraźnie wskazujące na skutki zrzeczenia się (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11, OSNC 2013/C/51). Może być dokonane również w sposób dorozumiany, co jednak musi znajdować uzasadnienie w okolicznościach, w jakich zostało złożone oświadczenie podmiotu zobowiązanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00, Legalis nr 61718 i z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, BSN 2005/2/40). W sprawie należało uznać, zgodnie z wiarygodnym przesłuchaniem powódki, że w trakcie rozmowy telefonicznej, B. I., zrzekła się zarzutu przedawnienia przysługującego pozwanym w stosunku do spornych należności, co także wyklucza uznanie za zasadny podniesionego zarzutu. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia należy bowiem uznać za jeden ze skutków uznania właściwego roszczenia przez podmiot zobowiązany, co skutkuje rozpoczęciem na nowo biegu terminu przedawnienia, właściwego dla danego roszczenia. Za dzień początkowy tego terminu należy uznać dzień zrzeczenia się zarzutu przez uprawnionego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06, Legalis nr 304537).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanych na zasadzie art. 385 k.p.c.

sędzia Marcin Winczewski